

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 grudnia 2016 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. s. k. we W. domagała się od strony pozwanej (...) M., (...) spółki jawnej w O. zasądzenia kwoty 420,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że sprzedała stronie pozwanej towary (artykuły metalowe) o wartości 920,88 zł. Do dnia wniesienia pozwu strona pozwana zapłaciła tylko część należności (500 zł). Pozostała kwota nie została zapłacona, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 12 stycznia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 107 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o przekazanie sprawy sądowi właściwości ogólnej, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że łączyła ją ze stroną powodową umowa wskazana w pozwie. Zarzuciła jednak, że strona pozwana pozostawała w stałych stosunkach gospodarczych z pierwotnym wierzycielem i podmioty te zawarły ustne porozumienie dotyczące spłaty zobowiązania.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu. Oświadczyła także, że wskazane w pozwie ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 920,88 zł od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia 17 października 2016 roku wyniosły 24,55 zł. Kategorycznie zaprzeczyła także, aby zawierała ze stroną pozwaną jakiegokolwiek porozumienie dotyczące spłaty należności.

Na rozprawie w dniu 21 września 2018 roku pełnomocnik strony powodowej oświadczył, że w zakresie kwoty 420,88 zł (zapłaconej przez stronę pozwaną w dniu 10 września 2018 roku) cofa pozew ze zrzeczeniem się roszczenia. Jednocześnie podtrzymał żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie, a także kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa procesowego w potrójnej wysokości), bowiem zapłata została dokonana po dacie wytoczenia powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 maja 2016 roku (...) spółka z o.o. s. k. we W. (sprzedawca) zawarła z (...) M., (...) spółką jawną w O. (kupującym) umowę sprzedaży artykułów metalowych. Zakupione towary zostały odebrane przez kupującego.

Z tytułu zawartej umowy sprzedawca wystawił fakturę VAT (...) z dnia 17 maja 2016 roku, w której obciążył kupującego kwotą 748,68 zł netto (920,88 zł brutto) z terminem płatności w dniu 31 maja 2016 roku.

Powyższa faktura została podpisana (zaakceptowana) przez przedstawiciela kupującego.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT z dokumentem WZ – k. 11-12)

W dniu 17 października 2016 roku kupujący zapłacił sprzedawcy kwotę 500 zł. W tytule przelewu wskazano „ (...) – cz.”

(dowód: bezsporne;

polecenie przelewu – k. 13)

W dniu 4 listopada 2016 roku sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty kwoty 420,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 14-15)

W dniu 10 września 2018 roku kupujący zapłacił sprzedawcy kwotę 420,88 zł za fakturę VAT nr (...).

(dowód: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie (w części, w jakiej nie zostało cofnięte). W pozostałym zakresie postępowanie podlegało umorzeniu.

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty należności wynikających z zawartej przez strony umowy sprzedaży. Strona pozwana nie kwestionowała zasadności oraz prawidłowości wystawionej przez stronę powodową faktury VAT. Zarzuciła jednak, że zawarła z pierwotnym wierzycielem ustną umowę dotyczącą spłaty zobowiązania.

Strony łączyła umowa sprzedaży. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Świadczenie jednej strony jest więc odpowiednikiem świadczenia drugiej strony i dlatego umowa sprzedaży ma charakter umowy wzajemnej.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro jednak strona pozwana nie zaprzeczyła, żeby zawarła ze stroną powodową umowę sprzedaży i była zobowiązana do zapłaty wynikających z niej należności (w wysokości dochodzonej pozewem), to należało uznać te okoliczności za bezsporne. W takiej sytuacji strona pozwana powinna natomiast wykazać ewentualne

nieistnienie zobowiązania (że nigdy nie istniało lub wygasło, na przykład wskutek zapłaty czy zawarcia porozumienia dotyczącego terminu zapłaty, lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona).

Strona powodowa domagała się zapłaty kwoty 420,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2016 roku do dnia zapłaty, a także ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 920,88 zł od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia 17 października 2016 roku (w wysokości 24,55 zł). Ponieważ kwoty te nie były przez stronę pozwaną kwestionowane, należało przyjąć, że były one w całości należne stronie powodowej. W toku procesu (w dniu 10 września 2018 roku) strona pozwana uściła jednak na rzecz strony powodowej należność główną w wysokości 420,88 zł. W tym zakresie strona powodowa cofnęła pozew (ze zrzeczeniem się roszczenia). Ponieważ cofnięcie pozwu nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia, zgoda strony pozwanej na dokonanie tej czynności przez stronę powodową nie była wymagana. Sąd uznał także, że nie zachodzą negatywne przesłanki przewidziane w przepisie art. 203 §4 k.p.c.

Z powyższych względów na podstawie art. 355 §1 k.p.c. postępowanie co do kwoty 420,88 zł należało umorzyć, jak w punkcie II wyroku.

W pozostałej części (ustawowych odsetek za opóźnienie) powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu), aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy dotyczącej spłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona pozwana nie wykazała bowiem ani faktu zawarcia takiej umowy ze stroną powodową, ani tym bardziej ewentualnej treści tej umowy (w tym zakresie zresztą nie zgłosiła nawet zarzutów).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że jedynymi dowodami na istnienie umowy (ugody), której przedmiotem miała być spłata zobowiązania wynikającego z wystawionej przez stronę powodową faktury VAT (przy czym strona pozwana nie wskazała nawet, na czym ta umowa miałaby polegać) miały być dowody z przesłuchania stron oraz zeznań świadków I. P. i M. S.. Strona pozwana nie wskazała przy tym, dlaczego oprócz strony pozwanej (której wiedza o ewentualnej zmianie umowy byłaby oczywista) powołała także świadków w osobach I. P. i M. S..

Trzeba zatem w tym miejscu przede wszystkim zaznaczyć, że strona powodowa kategorycznie zaprzeczyła, jakoby pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia dotyczącego spłaty należności.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 302 §1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania stron (w szczególności z przesłuchania strony pozwanej) z uwagi na ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 21 września 2018 roku, na którą zostały prawidłowo wezwane.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków I. P. i M. S. na okoliczność zawarcia z pierwotnym wierzycielem porozumienia dotyczącego spłaty zobowiązania. Po pierwsze zupełnie niezrozumiała była teza dowodowa zgłoszonego wniosku z uwagi na fakt, że w niniejszej sprawie nie doszło do przelewu wierzytelności (tym samym ewentualne porozumienie z pierwotnym wierzycielem nie mogło mieć żadnego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy). Po wtóre strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów dotyczących treści ewentualnego porozumienia dotyczącego spłaty zobowiązania (tym samym nie było wiadomo, na jaką konkretnie okoliczność miałby być przeprowadzony zgłoszony dowód). Po trzecie wreszcie strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła, z jakiej przyczyny osoby wskazane jako świadkowie miały mieć jakąkolwiek wiedzę na temat ewentualnego porozumienia pomiędzy stronami (wiedzę w tym zakresie musiał mieć zarząd strony pozwanej, jednak z przyczyn wskazanych wyżej dowód z przesłuchania stron został przez Sąd pominięty).

Z żadnych innych dowodów (poza przesłuchaniem stron) w żaden sposób nie wynikało natomiast, żeby doszło do jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy stronami, albo żeby strona powodowa umówiła się ze stroną pozwaną

co do spłaty bezspornego zobowiązania (nie wiadomo zresztą na jakich warunkach). Do zmiany sposobu wykonania zobowiązania (wskazanego w wystawionej na podstawie umowy fakturze VAT, której strona pozwana nie kwestionowała) mogło dojść bowiem jedynie poprzez zgodne oświadczenia woli w tym zakresie, czego strona pozwana jednak w żaden sposób nie udowodniła (a strona powodowa kategorycznie temu zaprzeczyła). Tym samym strona pozwana nie wykazała żadnej okoliczności, która uzasadniałaby powstrzymanie się przez nią z zapłatą należności z tytułu łączącej ją ze stroną powodową umowy sprzedaży.

Zgodnie z art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wymagalności dochodzonego świadczenia wynikał z wystawionej przez stronę powodową (i zaakceptowanej przez przedstawiciela strony pozwanej) faktury VAT, w której ustalono, że zapłata ceny sprzedaży nastąpi przelewem na rachunek bankowy strony powodowej w terminie do dnia 31 maja 2016 roku (strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby termin ten z jakichkolwiek powodów uległ przesunięciu). Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie należały się stronie powodowej od następnego dnia po umówionym terminie płatności do dnia spełnienia świadczenia, a więc odpowiednio w zakresie kwoty 920,88 zł od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia 17 października 2016 roku (w wysokości 24,55 zł) oraz co do kwoty 420,88 zł od dnia 18 października 2016 roku do dnia 10 września 2018 roku (w wysokości 55,94 zł), czyli w łącznej kwocie 80,49 zł.

Na marginesie jedynie można w tym miejscu dodać, że w piśmie z dnia 17 sierpnia 2018 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo o dalsze ustawowe odsetki za opóźnienie (od kwoty 24,55 zł od dnia 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty). Zmiana ta nie mogła jednak zasługiwać na uwzględnienie. Trzeba w tym miejscu bowiem podkreślić, że sprawa niniejsza, w której strona powodowa domagała się na podstawie umowy sprzedaży zapłaty kwoty 420,88 zł (oraz ustawowych odsetek za opóźnienie), rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, bowiem zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie).

Zgodnie z art. 505⁴ §1 k.p.c. zmiana powództwa jest niedopuszczalna. Przepisów art. 75-85 oraz art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się. Powyższy przepis stanowi niewątpliwie odstępstwo od obowiązujących w zwykłym procesie zasad dopuszczających przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 §1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe. Trzeba w tym miejscu wskazać, że obowiązujący w postępowaniu uproszczonym zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględny, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak również zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie (tak również J. Gudowski [w:] T. Erciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom II, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 946). Należy tym samym przyjąć, że czynność procesowa strony powodowej zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa jest bezskuteczna nawet wtedy, gdy nowe żądanie nadaje się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Ze względu na istotę postępowania uproszczonego nie było też żadnych podstaw do przekazania „zmienionego” powództwa do rozpoznania w innej, oddzielnej sprawie.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę na podstawie art. 535 k.c. i art. 481 k.c. oraz łączącej strony umowy orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Jeśli chodzi o właściwość miejscową tutejszego Sądu, to w ocenie Sądu strona powodowa była uprawniona do skorzystania z właściwości przemiennej (art. 34 k.p.c.). Wszelkie rozważania strony pozwanej dotyczące właściwości w przypadku umowy cesji nie miały natomiast zastosowania w niniejszej sprawie (wobec braku przelewu wierzytelności).

Jak już wyżej wskazano w zakresie należności głównej (kwoty 420,88 zł) strona powodowa cofnęła pozew (ze zrzeczeniem się roszczenia).

Zgodnie z art. 203 §2 k.p.c. w razie cofnięcia pozwu strona pozwana może domagać się od strony powodowej zwrotu kosztów procesu. Przepis ten nie ma jednak zastosowania w przypadku, kiedy strona pozwana dała powód do wytoczenia sprawy, bowiem mimo wcześniejszych wezwań do spełnienia świadczenia spełniła je dopiero po wytoczeniu powództwa. Wówczas zgodnie z odpowiednio stosowaną zasadą słuszności (art. 101 k.p.c.) strona pozwana powinna ponieść koszty procesu także w przypadku umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu (tak na przykład Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 30 listopada 1995 roku, I ACz 366/95, OSA 1996, nr 7-8, poz. 34). Zaspokojenie przez stronę pozwaną roszczenia w toku procesu uznaje się bowiem za jednoznaczne z przegraniem przez nią sprawy. Tym samym zwrot kosztów procesu należy się stronie powodowej, jeżeli nie zostanie wykazane, że strona pozwana nie dała powodu do wytoczenia procesu (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 21 lipca 1951 roku, C 593/51, OSNC 1952, nr 2, poz. 49; z dnia 12 kwietnia 2012 roku, II CZ 208/11, LEX nr 1214570 czy z dnia 7 marca 2013 roku, IV CZ 8/13, LEX nr 1318484).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie strona pozwana spełniła dochodzone pozwem roszczenie już po wytoczeniu powództwa. Skoro zatem strona pozwana spełniła świadczenie po wytoczeniu powództwa, to tym samym zwrot kosztów należał się stronie powodowej.

Zgodnie z art. 109 §2 k.p.c. orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Biorąc wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę (a także procesową postawę strony pozwanej) strona powodowa poniosła uzasadnione koszty procesu w wysokości opłaty od pozwu w kwocie 30 zł (w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w kwocie 80,49 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 180 zł, zgodnie z §2 pkt 1 w zw. z §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.